

piątek, 12.09.2025

Transitus przed uroczystością Św. Franciszka (wieczorem 3 października)

„BÓG MÓJ I WSZYSTKO MOJE” – motto życia naszego Serafickiego Ojca Franciszka.

W dzisiejszy wieczór zgromadziła nas razem Miłość Boga. Ją to odkrywał św. Franciszek, Jej doświadczał w codzienności, Ją przekazywał swoją postawami, słowami, modlitwą. „Franciszek nie lękał się. Bóg był jego wszystkim. Mając GO za wszystko, niczego się nie obawiał. Bóg chce we mnie tej bojaźni, aby Go nie stracić...” (Maria od Męki Pańskiej). Podczas naszej modlitwy, rozważając pamiątkę śmierci św. Franciszka, prosimy naszego Serafickiego Ojca, by wypraszał dla każdej z nas Ducha Bożego, serce proste, czyste i pokorne, zdolne przyjąć Miłość Ukrzyżowaną. A bł. Maria od Męki Pańskiej niech wstawia się za nami, byśmy wpatrzone w jej przykład, stawały się wiarygodnymi świadkami Ewangelii w dzisiejszym świecie.

✙ymn – Radosna światłości

I Czytanie – I Cel 109

W tym czasie przebywał w pałacu biskupa asyńskiego i dlatego prosił braci, żeby go jak najprędzej przenieśli na miejsce świętej Maryi z Porcjunkuli. Chciał bowiem oddać duszę Bogu tam, gdzie jak powiedziano, po raz pierwszy doskonale poznał drogę prawdy. Kiedy więc od kilku dni przebywał

w miejscu tak bardzo przez siebie upragnionym i poznał, że nadchodzi czas bliskiej śmierci, przywołał do siebie dwóch braci, a swych szczególnych synów i kazał im donośnym głosem w radości ducha, śpiewać chwalby Pańskie o rychłej śmierci i o życiu wiecznym, tak bliskim. On zaś, o ile zdołał, intonował psalm Dawidowy: „Głośno wołam do Pana, głośno błagam Pana”.

Psalm 142

- Psalm 10 (teksty Modlitwy św. Franciszka)
- Pieśń św. Franciszka z ref: *Chwalcie i b?ogos?awcie naszego Pana*
- Cisza

II Czytanie – 1 Cel 109–110

A pewien brat spośród obecnych, którego święty kochał wielką miłością, będąc wielce zatroskany o wszystkich braci, kiedy patrzył, jak zbliża się zejście Świętego, powiedział doń: „Ach, dobrotliwy ojciec, już bez ojca pozostaną synowie, i utracą prawdziwe światło oczu! Pamiętaj przeto o sierotach, których opuszczasz, i odpuściwszy im wszystkie winy, swoim błogostawieństwem pociesz tak obecnych, jak i nieobecnych”.

A święty rzecze do niego: „Synu, oto Bóg mię woła! Wszystkim moim braciom, tak nieobecnym, jak obecnych, odpuszczam wszystkie uchybienia i winy, i jak mogę tak ich rozgrzeszam, a ty, obwieszczając im to, z mojej strony wszystkich pobłogosław”.

Wreszcie kazał przynieść księgę Ewangelii i polecił, by mu czytano Ewangelię według św. Jana, od miejsca, które się zaczyna: „Było to przed świętem Paschy”.

J 13, 1-5; 12-17

- Muzyka

III Czytanie – 2 Cel 216

Potem Święty podniósł dłonie ku niebu i wielbił Chrystusa za to, że idzie do niego wolny. Aby zaś okazać się prawdziwym naśladowcą Chrystusa, Boga swego we wszystkim, do końca umiłował swych braci i synów, których ukochał od początku. Kazał bowiem przywołać do siebie wszystkich przebywających tam braci, zachęcał ich z ojcowską tkliwością do miłości i pocieszał ich w obliczu swej śmierci. Dłużej się zatrzymał nad zachowaniem cierpliwości i ubóstwa, przedkładając je nad inne wskazania świętej Ewangelii.

A gdy tak wszyscy bracia siedzieli dookoła, wyciągnął nad nich swą prawicę i zaczynając od swego wikariusza, położył ją na głowę każdego. Rzekł: „Żegnajcie, wszyscy synowie, w bojaźni Pańskiej i trwajcie w niej zawsze! Pamiętajcie, że szczęśliwi ci, którzy wytrwają w tym, co rozpoczęli”.

W tych braciach, którzy tam byli obecni, pobłogosławił też wszystkim braciom, którzy kiedykolwiek w świecie przebywali, a także tym, którzy przyjdą po nich aż do końca wieków

Na pamiątkę miłości św. Franciszka do braci, przyjmijmy siebie nawzajem, przekazując sobie znak pokoju i miłości, uważni na słowa św. Franciszka „jak matka kocha i karmi syna swego, tak każdy niech kocha i karmi swego brata; Pan użyczy do tego braciom swej łaski”. Amen.

- Przekazanie znaku pokoju

IV Czytanie 2 Cel 217

Święty Ojciec kazał sobie przynieść chleb. Pobłogosławił go i połamał, a potem podał każdemu do spożycia.

Błogosławieństwo chleba

Prośmy Boga Wszechmogącego, by pobłogosławił ten chleb i usposobił nasze dusze do spożywania go z wdzięcznością i prostotą serca.

Błogosławiony bądź Panie, Dobry nasz Ojciec, za owoce tej ziemi i wszelkie jej plony, i błogosławione niech będzie Święte Imię Twoje, bo jesteś pełen dobroci.

Błogosław te ręce, które pełniąc Twoją wolę uprawiały ziemię i otrzyj pot z czoła tych, którzy trudzili się, by ten chleb znalazł się na naszym stole, aby pokrzepiać nasze siły, jednoczyć nas we wspólnotę i uczyć dobroci.

Pobłogosław ten chleb swoim świętym błogosławieństwem i naucz nas szacunku dla każdej jego kruszyny. Spraw Panie, byśmy wszyscy stali się chlebem dla braci i umieli się dzielić z nimi tym, co posiadamy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ogarnijmy myślą i sercem wszystkich ludzi pracujących w pocie czoła, by nikomu nie zabrakło chleba, a także wszystkich głodnych i potrzebujących i wołajmy do naszego Boga...

Ojcze Nasz...

Śpiew: Magnificat z ref. Uwielbiajcie ze mną Pana

V Czytanie – 1 Cel 110

Potem Franciszek kazał się położyć na włosiennicy i posypać popiołem, ponieważ wnet miał się stać ziemią i prochem. Zebrało się wielu braci, których on był ojcem i wodzem, i podczas gdy wszyscy stali ze czcią i patrzyli na to błogosławione zejście i dokonanie życia, jego najświętsza dusza uwolniona z ciała, została wchłonięta w bezmiar światłości, a ciało umarło w Panu.

Jeden z braci i jego uczniów widział duszę najświętszego ojca, jak prostą drogą wzniosła się do nieba ponad wszelkie wody. Była jak gwiazda, mająca wielkość jakby księżyca, jasność zaś podobną słońcu, unoszona na białym obłoku.

Modlitwa końcowa z brewiarza

Śpiew: Błogosławieństwo św. Franciszka.